Nr 181. Dnia 25 Sierpnia. Poniedziałek. Dnia 13 (25) Sierpnia 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Ludwika Króla.
Wtorek: Ś. Zefiryna Pap.
Środa: ŚŚ. Cezaryusza i Przenies. ś. Kazim.
Czwartek: Ś. Augustyna B. Dokt. Kościoła.

Wschód słońca o godzinie 5 min. „ | Długość dnia godzin 14 min. 3
Zachód „ „ 7 „ | Ubyło „ „ 2 47

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ścięcie Ś. Jana Chrzciciela.
Sobota: ŚŚ. Feliksa M. i Róży Limańskiej.
Niedziela: Ś. Rajmunda W.
Poniedziałek: Ś. Idziego Opata.

— Wczoraj w Świątyniach naszych czytaną była ewangelja Ś-go Łukasza w rozdziale 10tym „o rannym i Samarytaninie," do której też zastosowane były kazania, głoszone w czasie dopołudniowych Nabożeństw.

— W kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej amatorowie pod dyrekcją Józefa Grabowskiego wykonali mszę kompozycji Karola Millera; na Graduale, duet „o salutaris hostia" tegoż bariton i bas panowie Żymirski i Załęski; na Benedictus „Modlitwa do Boga" Józefa Grabowskiego, pan F. Ż.

— Wczoraj w kościele Ś. Józefa Oblubieńca N. M. Panny, na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru, chór amatorek i amatorów pod przewodnictwem Wł. Krogulskiego i przy towarzyszeniu na organach pana Dejczmana, wykonał podczas summy; mszę K. Studzińskiego in F dur, oraz na graduale: „Illumina oculos meos", (duet na sopran i alt) St. Moniuszki; na offertorium: „Mater amabilis" (solo na sopran z chórem) Mozarta; na Benedictus zaś pani Leśkiewicz b. artystka opery odśpiewała modlitwę Stattlera.

W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 219 wydanym, zamieszczono: Dostrzegam, że oprócz przemywania trzy razy codziennie zewnętrznych i wewnętrznych rynsztoków, a także wlewania do kloak, śmietników i dołów pomyjowych, koperwasu, nie wszystkie te, miejsca w duchu rozkazu mego z dnia 8 (20) lipca r. b. za Nr 189 punkt 5, wysypywane są zewnątrz dla oczyszczenia powietrza karbolowym proszkiem lub chlorkiem; z tego powodu ponownie zalecam, ażeby rozporządzenie powyższe ściśle było wykonywane, pod odpowiedzialnością miejscowych uczástkowych naczelników i samych Kommisarzy cyrkułowych.

—B— Wielbiciele Offenbacha oblegający w sobotę od pierwszej chwili otwarcia kasę Teatru letniego, która przed rozpoczęciem nowej arlekinady paryzkiego trefnisia muzycznego, wyczerpała już cały zapas biletów,—doznali nieprzyjemnego rozczarowania. Szczęśliwi posiadacze miejsc zdobytych w pocie czoła, często ze szkodą żeber sąsiadów,—nie znaleźli w „Bandytach" przedstawionych przedwczoraj poraz pierwszy ani źdźbła kankana; w librecie zaledwie parę ryzykownych dwuznaczników rozjaśniło ich czoła, na których chmura nudów zawisła; a na domiar zawodu wszystkie kobiety były poubierane!

Wartoż było, mówili ze smutkiem, podejmować tyle trudu, pracować z taką gorliwością, przygotowywać się z takim namaszczeniem?—wartoż było fatygować dwóch weteranów opery polskiej, dziś dwa najpotężniejsze filary Offenbacha?—godziłoż się wzywać do działania młode siły, skazując je na to tylko, ażeby były słuchane a nie dając im sposobności... „pokazania" ich talentów ze wszystkich stron?... Wartoż było to wszystko przedsiębrać... nie mając w odwodzie kankana?—Doprawdy nie pojmuję reżyserji opery, narzekał jakiś zwolennik potrójnego wygorsowania: melodji, słowa i kobiety,—powinna była przecież zrozumieć, że to na raz sztuka. Jeżeli w Offenbachu niema kankana, to cóż jest?

Gdyby to pytanie postawione nam było w początku karjery Offenbacha, odpowiedzielibyśmy bez wahania jednym wyrazem: talent.

Niejednokrotnie już na tem miejscu szczerze wypowiadaliśmy nasze zdanie o tym kompozytorze, uznając w nim niepospolite zdolności, mimo odrazę jaką w nas budzi nieszlachetna ich forma pociągająca za sobą cyniczne poniewieranie sztuki. Najsurowsi sędziowie we Francji znaleźli dobre rzeczy w „Orfeuszu"—optymiści mianowali nawet Offenbacha „satyrykiem muzyki"... i to może autora „Pięknej Heleny" popchnęło na tę pochyłość rozpasania i trywialności, po której staczając się, zatraca po trochu ostatnią iskrę talentu. Przekonał się on zapewne, że domagać się od muzyki oddania dowcipu mającego znaczenie i wpływy społeczne, jest co najmniej nieloicznością; że zatem łatwiej będzie wyzyskać z niej bezpośredni rezultat owego dowcipu, śmiech, pozostawiając librecíście wszelkie satyryczne zachcianki.

Śmiał się tedy Offenbach, coraz mniej przebierając w środkach, wzbudzających to wesołe usposobienie: satyra przechodziła w karykaturę, — karykatura w skandal, skandal w brudną orgję. Talent jego z szatańską iście werwą kombinował środki muzyczne, wywołując szał jakiś zmysłowy, który ogarniał artystów i widzów.

Smiać się w ten sposób długo nie można; znać też i w Offenbachu znużenie, a ile razy trochę wypocząć pragnie, ile razy próbuje rozweselić, nie odwołując się do instynktów zwierzęcych człowieka, tyle razy nie udaje mu się,—jak tego mieliśmy dowody w „Rozbójnikach".

Wartość tej trzyaktowej farsy z muzyką, niższą jest jeszcze od wszystkiego, cokolwiek ze szczodrobliwości reżyserji zapisane było na repertuar rocznej opery pod nazwiskiem Offenbacha. Bystrość w pomysłach, dowcip w wynajdywaniu oryginalnych efektów orkiestrowych, pewien właściwy spryt w instrumentacji—wszystko to zredukowane jest „Rozbójnikach" do *minimum*, lub też ustępuje miejsca niedbałemu i lekceważącemu traktowaniu tych nawet danych, któreby przy talencie świetnie zużytkować można. W używaniu czynników operowych, Offenbach schodzi już tylko do piosneczki i chórów, wspartych wszystkiemi siłami orkiestry; a posługując się temi środkami, nie usiłuje nawet charakteryzować każdej postaci oddzielnie, jak to ma miejsce w „Orfeuszu" lub nawet w „Helenie". Do tej charakterystyki nie przyczynią się również i masy zbiorowe, służące prawie wyłącznie za grzmiący akompanjament i nie posiadające żadnego samoistnego znaczenia. Blade to jednem słowem, bezbarwne i bezmyślne, a gdy w dodatku nie posiada żywiołów działających na pewne schorzałe wyobraźnie, zamrze zapewne śmiercią naturalną.

Wykonano operę dość równo i gładko. Chóry i orkiestra hałasowały ile im sił starczyło. Z pojedynczych partji zasługuje na wzmiankę panna Kwiecińska, której rola córki bandyty bardzo do głosu przyipadła; panna Szlezygier, okazująca widoczne postępy w śpiewie i w obejściu się ze sceną; panowie Mikulsk i Kozieradzki.

Libretto, tkanka najpotworniejszych niedorzeczności, dobrze przetłomaczone jest przez pana Chęcińskiego.

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj wieczorem widać było w północno-zachodniej stronie miasta gęste i silne błyskawice, burza jednak ominęła Warszawę. O północy widać było błyskawice już w przeciwległej stronie miasta.

═ *Kassyno* po długiem spoczynku zawrzało znowu życiem. Był tu niegdyś teatrzyk wcale dobrze urządzony, ale go zabiło silne spółzawodnictwo i silniejszy jeszcze turkot dorożek przejeżdżających ulicą Świętokrzyzką. Po upadku sztuki dramatycznej Kassyno powierzyło swe losy... piwu bawarskiemu, dobrze podobno na tem wychodząc. Obecnie umieścił się tu p. Lucianowicz z obrazami Optycznemi. Obrazy te przedstawiają rozmaite malownicze miejscowości, wspanialsze pomniki architektury i rzeźby, tak zwane chromotropy czyli gry kolorów, wreszcie objaśnienia niektórych główniejszych zjawisk astronomicznych, a zapewne i innych. Obecnie okazywane obrazy są czyste i wyraźne. Rzeźby starożytne dobrze muszą oddziaływać na poczucie piękna, ale znowu niektóre niby komiczne gruppy zacierają ten wpływ. Przedstawienia *kassynowe* mogą mieć powodzenie, jeśli jednak przedsiębiorca chce by miał *kassy pełne*, musi zniżyć ceny wejścia.

═ Na wczorajszy popis gimnastyczny na dochód Osad rolnych, w zakładzie Stanisława Majewskiego zebrało się sporo młodzieży, która ochoczo wykonywała rozmaite ćwiczenia. Jest to dobry sposób zachęcenia młodzieży do tego rodzaju ćwiczeń ciała. Starsi, towarzysząc swym wychowańcom lub dzieciom, z przyjemnością mogą przepędzić parę godzin czasu w ogrodzie Zakładu, wśród wybornego powietrza, przypatrując się ćwiczeniom albo pięknemu widokowi Pragi i jej okolic.

═ Korespondent „Gaz. Pol." z Wieluńskiego daje bardzo pocieszający obraz stanu moralnego tamecznej ludności. Lud wiejski coraz porządniej zaczyna tam się prowadzić, pijaństwa potrosze się wyrzeka, drzew po drodze nie łamie i wzorem sąsiedniego Szlązaka rad się niemi otacza. Są wsie, które pod względem rządności i trzeźwości dość wysoko stoją; w ogóle włościanin z najdzikszej górki korzystać tam umie i stara się nieużytki powoli zamieniać na użytki, naśladując w tem uczonych folwarcznych gospodarzy i kolonistów. Gdzie się ukaże piasek na polu, zaraz radzą sobie łubieniem; gdy stawiają budynek, otaczają go jednocześnie brzezinką, topolami, lub wierzbiną, a nawet jarzębiną, kasztanami, wiśniami i t. p. Są tam wsie, jak np. Lubnice i Dziotrzkowice, które wydają muzyków, rzeźbiarzy, astronomów, stolarzy i chórzystki. Muzykę w tamecznych okolicach stanowi orkiestra złożona z samych tylko wieśniaków.

═ Istnieje w literaturze niemieckiej ładny poemacik Freiligratha p. t. „Król murzyński." W poemaciku tym opowiada poeta, jako pewien wódz negrów znalazłszy swoje Waterloo w potyczce z nieprzyjaznem pokoleniem został wzięty przez wrogów do niewoli i sprzedany *białym*. Biali wprowadzili afrikańskiego jeńca do Europy i tam—o horror!—przyłączywszy go do wędrownego towarzystwa skoczków, kazali przygrywać ich akrobatycznym łamańcom na bębenku baskijskim. Upadły władca musiał znosić poniżenie, gdyż najlżejszy objaw niechęci karcono batem. Niekiedy jednak bębniąc na arenie cyrkowej wpośród głupiego śmiechu błaznów i pajaców, przypominał sobie lato ubiegłe, widział siebie walczącego w puszczy z lwem lub tygrysem... „Wówczas—powiada poeta—oko jego wilgotniało, a ręce z taką siłą grzmociły, że aż skóra na bębnie z trzaskiem pękała."

Ludzie poetyczni i poetyzujący, idąc wczoraj do Tivoli na koncertowe bębnienie indjanina Rigasa Abdulaha, mogli spodziewać się, że zobaczą coś podobnego. Wyobraźnia ich snuła fantastyczne powieści przyczepiając je do osoby tego wodza (koniecznie) indyjskich pokoleń. Czuli już przedsmak tej uczty artystycznej jaką im sprawi widok człowieka, dla ktorego koncertowa estrada jest tem czem dla lamparta klatka menażerji.

— Być może—mówili do siebie—że ten wódz zdetronizowany wspomniawszy dawną świetność, czarowne wybrzeża Gangesu i ofiary składane Brahmie, uczuje smutek głęboki i—zapłacze... W to nam graj! Zobaczyć *prawdziwe* łzy na estradzie spektaklowej za liche 50 groszy, w istocie wyborny interes... To prawie niżej kosztu...

Innych nęciła ciekawość ujrzenia Indjanina w narodowym (tak zapowiadał afisz) stroju. Inni przyszli wyłącznie dla usłyszenia koncertu na czternastu (także afisz) bębnach. Innym wreszcie podobały się zapowiedziane ognie bengalskie i illuminacje...

Dość, że ogródek napełnił się tłumną publicznością.

Upływały jednak długie kwadranse i godziny, a Indjanina nie było.

— Czy to prawda—pytała się pewna córeczka mamy—że on wystąpi w narodowym stroju? Ja widziałam Indjan na obrazku i wiem że ich ubior jest zanadto *simple*... To byłoby proszę mamy, nieprzyzwoicie...

Nareszcie muzyka wojskowa uderza skoczne takty polki i przez boczne drzwiczki wyskakuje (sic) na estradę długi a chudy drągal w obcisłych trykotach koloru czekolady i z olbrzymim pękiem piór na głowie.

(Córeczka odetchnęła).

Drągal ten wykręca się kilka razy na pięcie i z uśmiechem nader wdzięcznym pozdrawia widzów.

Nie wiemy o ile baletnicze skoki leżą w narodowym charakterze.

Następnie tajemniczy wódz otwiera usta...

Ciekawość wszystkich ogarnęła jaką harmonją dźwięczy mowa indjan. Nadstawiają więc uszy, i słyszą... najczystszą prononcjacją francuzką z akcentem marsylskim...

— Trzeba przyznać—odzywa się do mnie sąsiad—że ten indyjski język *djabelnie* do francuzkiego podobny.

— Taki on Indjanin jak i ja—mówi ktoś z tyłu.

— Dobosz francuzki, którego wypędzili z pułku za .... powtarza drugi.

— Posłuchajmy jednak czy umie bębnić—reflektuje jakaś pani.

Słuchamy i przekonywamy się, że Rygas Abdulah w istocie bębni *koncertowo*.

Sceny charakterystyczne jak *np.* bitwa pod Waterloo lub bombardowanie Paryża wykonane na 14 bębnach z towarzyszeniem orkiestry wojskowej udały się temu osobliwemu koncertantowi znakomicie.

Obdarzony zręcznością i siłą nie lada, umie on

z jednego bębna wydobyć hałas jakiego nie zrobiłoby nawet dwudziestu pospolitych doboszów.

Szczególniej zręczne są jego *crescenda* i *decrescenda*.

Ostatecznie jednak sztuczki te kwalifikują się prędzej do cyrku niż na estradę koncertową. Sztuczka zaś z przebraniem indyjskiem właściwą byłaby tylko w karnawale...

= Repertuar Teatru Letniego na bieżący tydzień: poniedziałek „Drzemka pana Prospera,“ wtorek „Bandyci,“ środa „Poskromienie złośnicy,“ czwartek „Cyrulik Sewilski,“ piątek „Miłość ubogiego młodzieńca,“ sobota „Safanduły,“ niedziela „Bandyci.“

= Dowiadujemy się, że pan Lutosławski właściciel Drozdowa otrzymał na wystawie wiedeńskiej medal „za zasługę,“ a to za znane w Warszawie „Piwo Drozdowskie. Piwo to musi się rzeczywiście odznaczać niezwykłemi przymiotami jeśli potrafiło wytrzymać konkurencję z wyrobami Germanji, kraju będącego par excellence ojczyzną piwa. Życzyćby należało aby pan Lutosławski rozszerzył swą fabrykę na tyle aby mógł oddziałać na oddziałać na zmniejszenie przywozu piw zagranicznych. Piwowarem w Drozdowie o ile nam wiadomo jest p. Kamiński niegdyś będący w Łomiankach.

= Pani Marja Nowakowska w nadchodzący piątek wystąpi drugi raz w dramacie „Miłość ubogiego młodzieńca,“ w którym grać będzie rolę panny Laroque, grywaną przez pannę Mazurowską.

Panie Redaktorze!

„Gazeta Handlowa“ w Nr 187, w kronice zagranicznej, zamieściła artykulik o nowym sposobie telegrafowania, którego wynalazek przypisuje „znanemu badaczowi natury panu Bernstein.“ Za pomocą tego wynalazku telegramy jednym i tym samym drutem w przeciwne strony równocześnie odsyłane być mogą. Wynalazek zastosowany jest według sprawozdania p. Abbot, urzędnika przy giełdzie Londyńskiej, od pewnego już czasu przez towarzystwo wschodnich telegrafów na linjach telegraficznych w ogólnej długości 780 mil angielskich, a ponieważ się praktycznym okazał, przeto wprowadzonym ma być jeszcze na przestrzeni 3,390 mil.

Widocznie „Gazeta Handlowa“ powtarza żywcem wiadomość o mniemanym wynalazku p. Bernsteina za jednym z dzienników zagranicznych; gdyby znała istotny stan rzeczy, objaśniłaby czytelników swoich, że wynalazcą nowego sposobu telegrafowania, nie jest żaden pan Bernstein, ale ziomek nasz, człowiek zasłużony w nauce, autor wielu dzieł matematycznych i astronomicznych, obecnie mieszkający w Żytomierzu, pan Słonimski.

On to przed kilkunastu laty uzyskał przywilej na wyż wzmiankowany telegraf, lecz znakomity matematyk tą razą omylił się w rachubie, bo za kilka tysięcy nędznych talarów odstąpił Bernsteinowi w Berlinie i model i przywilej na wynalazek, którego drogocennej wartości nie obliczył, sądząc, że niejedne lata upłyną, nim nowa konstrukcja telegrafów do skutku będzie mogła być doprowadzoną. P. Słonimskiemu dziękujemy za wynalazek, który wieniec sławy jego w dwójnasób powiększa i który może niezadługo i w naszem kraju znajdzie zastosowanie. Słonimski śmiało zawołać może: „Hos ego feci, alter tulit honores“.

Henryk Stern

= W Gubernii Siedleckiej istnieje trzydzieści wiejskich kas pożyczkowych i oszczędności, z których 27 założono z funduszów rządowych a 3 z gminnych. Ogólny kapitał zakładowy wszystkich kas razem wynosi obecnie 21,834 ruble 2 kop., a kapitał obrotowy 36,003 rs. 37½ k. W ciągu roku b. udzielono 4,494 pożyczek z kas założonych kosztem rządu, z trzech zaś kas gminnemi fuuduszami istniejących, pożyczek 822. (G. P.)

= Donoszą nam z Wiednia: pan Lewental wydawca „Kłosów“ otrzymał *Dyplom uznania* za wystawione roczniki Kłosów. Roczniki te, zwracały na siebie ogólną uwagę znawców i publiczności.

= Wczoraj o godzinie 7-ej po południu pokazał się ogień w stronach Nowej Pragi. Wszystkie oddziały straży ogniowej wyruszyły na ratunek, na miejsce, jednak jako położone już za rogatkami udały się dwie części, prazka i ratuszowa. Dostanie się do pożaru było bardzo trudne, z powodu drogi miejscami piaszczystej a miejscami bagnistej i poprzerzynanej rowami. Pożar jak się pokazało ogarnął dom cmentarza starozakonnych, za Nową Pragą. Przyczyną ognia było pozostawienie w mieszkaniu bez dozoru zapalonej świecy. Z powodu zupełnego braku wody na miejscu ratunek był utrudniony, dom więc rozebrano a palące się części rozrzucano naokoło przysypując je piaskiem. Pożar ugaszono o godzinie wpół do 9-ej wieczorem. Sąsiednie parkany cmentarza rozebrane także.

= Podobno przyczyną wielkiego pożaru jakiemu niedawno uległo miasto Międzyrzec było podpalenie. Sprawcą ma być jeden ze starozakonnych mieszkańców Międzyrzeca a razem właściciel tamże domu drewnianego. Aż 8 świadków zbrodni zgłosiło się już do sądu dla złożenia pod przysięgą odpowiednich zeznań. Oskarżonego aresztowano.

= Nigdy amatorstwo nie może iść w porównanie z wykonywającym swą sztukę z powołania. W tej chwili chcemy mówić o woźnicach, którzy z dnia na dzień trzymają na wodzy konie a owych dilletantach acz mniej wprawnych, a popisujących się po ulicach Warszawy sztuką jazdy na kołach. Z takich popisów nie jeden zdarzył się już smutny wypadek. Onegdaj np. przed godziną 8-ą wieczorem pędziła wolantem młoda para w rącze rumaki od Krakowskiego-Przedmieścia strony placu Ś-go Aleksandra ku Nowemu Światu. Z przeciwnej strony powracały ogromne wozy z pod odstawionych wagonów do stacji kolei żelaznej. Młody człowiek jadący wolantem i sam powożący, widząc zbliżające się ciężkie wozy, jadące zwolna prawie środkiem ulicy, chciał zręcznie skierować się ku prawej stronie. Lecz ponieważ skierował zbytecznie a pędzących koni powstrzymać niezdołał, takowe wpadły na słup latarni gazowej stojącej przed domem N. 57, w skutek gwałtownego uderzenia i wstrząnięcia, światło w latarni zagasło, a dyszel pojazdu na kilka rozłamał się części. W tejże chwili przytomni ludzie zdołali ująć konie za cugle i tą razą skończyło się na uszkodzeniu samego tylko ekwipażu.

= Donoszą nam, że dyplom honorowy na wystawie powszechnej w Wiedniu, otrzymała fabryka Żyrardowska.

= Wczoraj w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, na odbytej Elekcyi Arcy-Bractwa Pocieszenia N. M. P., po przyjęciu opłat i odczytaniu rachunków z roku ubiegłego, przystąpiono do wyboru na urzędników Bractwa; jednozgodnie wybrani zostali: Przeorem Arcy-Bractwa Walenty Zygmuntowicz, Sekretarzem Jan Lewicki, Seniorami: Józef Zeltman, Józef Powicki, Andrzej Majewski, Romuald Kuczyński, Konstanty Rodziewicz, Józef Pawłowski; podskarbim: Władysław Stachurski, vice-podskarbim: Stanisław Buźniak. Po wyborze urzędników przy pochodzie procesjonalnym odśpiewano hymn: Te Deum Laudamus.

= Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. G. rs. 2 dla ociemniałej Łąckiej; bezimiennie rs. 1 na ciepłą strawę dla biednych do dania ubogim wedle uznania Redakcji.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 21 sierp. 467, w ciągu upłynionej doby od dnia 21 do 22 sierpnia zachorowało osób 62, z których i dawniejszych wyzdrowiało 35, umarło 34; zatem na 22 sierpnia pozostało chorych 460. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 21 sierpnia, 129; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 16, z których i dawniejszych wyzdrowiało 8, umarło 8; zatem na 22 sierp. pozostało chorych 129.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 1978, w tej liczbie dzieci 321; wyzdrowiało 789, dzieci 50;—umarło 729, dzieci 160;— a w wojskach: zachorowało 480, wyzdrowiało 214, umarło 137. (G. P.)

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:
Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
3	Wspólna	Szycht Win.	Niewidomy, żona stara.
29	Zielna	Siedlicka Mar.	Wdowa, dz. dr. 4, matka stara.
11	Ogrodowa	Wąsowska A.	Lat 72 chora, prawie niewid.
40	Ogrodowa	Okrasa Marja	Wdowa chora, dzieci drobnych 4, z tych 1 chore.
4	Chmielna	Samborska K.	Lat 76 bez familji, żebrowała.
103	N.-Praga	Kohze Julja	Mąż chory od roku, dz. dr. 4.
403	Br.-Praga.	Strzyż Józefa	Lat 64, chora niezdolna do pr.
18	Marjenszt.	Janicka Kat.	Wdowa, dzieci drobnych 5.
14	Francisz.	Malinowski St.	Niewidomy.
2	Wilcza	Jaworska Fr.	Wdowa lat 87, chora na oczy.
11	Rybaki	Jakubowska	Wdowa ciężko chora.
47	Piwna	Borkowska T.	Sparaliżowana, od lat 13.
34	St.-Miasto	Golińska Teof.	Kaleka na obie ręce, ciężko chora.
20	Nowolipie	Nowosielska B.	Wdowa, dzieci drob. 4.
21	St.-Miasto	Müller Marja	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4.

Lubartów, d. 17go Sierpnia 1873 r.

W mieście naszem odbyły się dwie uroczystości które mogą zająć i czytelników „Kurjera Warszawskiego.“

Dnia 26go z. m. mieszkańcy m. Lubartowa, nieuczoną mową, lecz pełną wyrazów wdzięczności, przy złożeniu złotego pamiątkowego pierścienia, wynurzyli podziękowanie drowi Kacprowi Gruszczyńskiemu, za 25cio-letnią sumienną i bezinteresowną pracę.

Dnia 10go b. m. pobłogosławił w tutejszym parafialnym kościele Jks. dziekan Kazanowski, proboszcz tutejszy, 50cio-letnią rocznicę pożycia małżeńskiego Wgo Wincentego Roszkowskiego, obywatela ziemskiego, b. urzędnika Mennicy Warszawskiej, obecnie emeryta, z jego zacną małżonką, wobec otaczających szanownych jubilatów, synów, córek, wnuków i licznego grona sąsiednich obywateli.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Z obozu krasnosielskiego piszą do „Ruskiego Inwalida:“ Zajęcia obozowe skończyły się i wojska zaczęły wychodzić, od 31 lipca, na wielkie manewra. Wojska korpusu baltyckiego pod osobistem dowództwem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza koncentrują się około Jamburga, mając oddziały przodowe od brzegu karawałdajskiego do stacji Mołokowicy drogi żelaznej baltyckiej, a korpus petersburgski pod dowództwem jenerał-adjutanta Bistroma, mając główne siły w Krasnem Siole, wysuwa oddziały przodowe od Oranienbaumu do stacji elizawetgrodzkiej tejże drogi żelaznej. Manewra zamierzono rozpocząć 4 sierpnia.

= Z Kijowa piszą do „Birży.“ Przed rokiem zawiązało się u nas Towarzystwo ogrodnicze, obecnie powstaje drugie „Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego,“ mające na celu rozwój i ulepszenie gospodarstwa i przemysłu wiejskiego w obrębie trzech gubernij: Kijowskiej, Połtawskiej i Czernichowskiej. Program tego Towarzystwa na szerokich osnuty podstawach: zwoływać ono będzie zebrania dla rozwiązania kwestyj odnoszących się do rolnictwa lub wiejskiego przemysłu, upowszechniać wiadomości tak teorytyczne, jak i praktyczne za pośrednictwem mających się urządzić odczytów publicznych, zakładać szkoły z folwarkami do praktyki, wydawać pisma perjodyczne i dzieła osobne dotyczące gospodarstwa, robić próby najnowszych ulepszeń i wynalazków, wyszukiwać zdolnych ludzi do zarządu szczególnych części gospodarstwa, wreszcie urządzać ekskursje w naukowym celu. Projekt ustawy tego stowarzyszenia podany do przejrzenia i zatwierdzenia ministerstwa dóbr państwa.

---

† **Ś. p. Józef Długosz, subjekt składu materjałów aptecznych Ludwika Spiess, czasowo bawiący w Tarchominie, zmarł dnia 23 b. m. i r. w wieku lat 21.** Stroskany pryncypał, w nieobecności ojca, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego na eksportację zwłok z kościoła Tarchomińskiego na cmentarz tejże parafii w d. 25 b. m. o godzinie 5-tej po południu odbyć się mającą. —8612—

† Wczoraj zakończył życie ś. p. Bonifacy **Gajewski** były Majster Brukarski i Obywatel, przeżywszy lat 84. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Świętej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, nastąpi dnia jutrzejszego, o godzinie 5tej po południu, na cmentarz powązkowski na które pozostałe dzieci z familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8613—

† Ś. p. Adam **Chojnacki**, b. Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Siedlcach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami onegdaj rozstał się z tym światem w wieku lat 81.— Załobne Nabożeństwo, odbędzie się dnia jutrzejszego o godzinie 9tej z rana, w górnym kościele Świętego Krzyża, a wyprowadzenie o godzinie 5tej po południu tegoż dnia na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —8611—

† Wczoraj, po długiej słabości, zmarła Zofja z Voglów **Ulbrych**, w wieku lat 68.—Pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, odbyć się mającą w dniu jutrzejszym, o godzinie 3ciej po południu, z kaplicy Ewangelickiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. —8627—

† W dniu 24 b. m., w mieście Górze Kalwarji Gubernji Warszawskiej, po długich cierpieniach, zakończył życie ś. p. Apolonjusz **Werecki**, mając lat 34 wieku.— Na wyprowadzenie zwłok jego w dniu 26 t. m. na cmentarz Górski, pozostałe w głębokim smutku matka i żona, Krewnych i Znajomych zapraszają. —8619—

† Aby powiększyć zastępy aniołków, podobało się Bogu powołać do ich grona Jadzię **Reklewskę**, która przeżywszy rok jeden i pięć miesięcy, w dniu 22 b. m. zasnęła snem wiecznym. —8614—

∞ W dniu 23 Sierpnia r. b. czyli w Sobotę o godzinie 2 po południu, w kościele Ś-go Karola Boremeusza pobłogosławiony został związek małżeński między p. Feliksem **Sikorskim** obywatelem ziemskim powiatu Mazowieckiego z panną Marją **Zarzecką** przy rodzicach zostającą córką Mateusza Zarzeckiego Emeryta i Teofili z Nowickich małżonków Zarzeckich—obrzęd dopełnił ksiądz Stanisław Lipiński Wikarjusz parafji S-go Andrzeja.

Kronika zagraniczna.

× Pius IXty, nietylko przeżył na tronie lata Piotrowe, ale także i Kardynałów, którzy w czasie jego panowania umarli, a z których ostatnim był Kardynał Milesi.

× Dzienniki niemieckie donoszą, iż dnia 15go b. m. siostra Róża Boszko, zostająca w Instytucie djakonis ewangielickich w Poznaniu, zdała świetnie przed tamtejszym Komitetem specjalnym egzamen na stopień aptekarza. Panna Boszko jest rodem z Warszawy. Ma ona objąć zarząd apteki przy Instytucie religijnym do którego należy.

× Pomiędzy artystami, którzy w oddziale austrjackim wystawy w Wiedniu otrzymali nagrody, znajdujemy z Galicji następujących: Andrzej Grabowski

ze Lwowa, Aleksander Gryglewski w Krakowa, Juljusz Kossak z Krakowa, Aleksander Kotsis z Krakowa, Stanisław Lipiński (rzeźbiarz) z Krakowa, Jan Matejko z Krakowa i Franciszek Tepa ze Lwowa.— Z Warszawian otrzymali nagrody: Józef Brandt i Maksymiljan Gierymski.

× *Z Krakowa.* Komitet Wystawy w Wiedniu obdarzył medalami zasługi dwóch tutejszych przemysłowców: P. Awita Schuberte fotografa, za widoki z Tatr, kopje z obrazów i portrety, oraz p. S. Armatysa kuśnierza, za futra krajowe i obce i ich wyprawę.

× Nadzwyczaj częste bywają w tych czasach wypadki nieszczęść na drogach żelaznych w Niemczech, Anglji i Stanach Zjednoczonych. Przed dniem onegdajszym donoszą z Anglji, że znowu niedaleko Betford na drodze północnej pociąg spacerowy spotkał się z towarpwym, a spotkanie to kosztowało życie 30 osobom.

× W W. Ks. Poznańskiem zaczynają zakładać czytelnie wędrowne.

× Pewien piwowar w miasteczku Brogono w Voralbergu, podniósł cenę piwa, przytaczając ten filantropijny powód, że po cenie dotychczasowej, ludzie za wiele piwa pili, co dla ich zdrowia mogłoby być niebezpiecznem.

× Do międzynarodowych wyścigów konnych w Wiedniu, zapowiedzianych na 21 i 22 września zameldowali, swoje konie hr. August Potocki i Stefan Zamojski.

Obywatele Wiednia ustanowili od siebie nagrodę w ilości 3500 florenów. **Wyścig z przeszkodami na mecie długiej 4 mile austrjackie (48000 łokci.)**

× **Sytuacja drogi żel. warszawsko-wrocławskiej jest rozpaczliwą.** Z ogłoszonego memorandum, tego przedsiebierstwa dotyczącego, pokazuje się, że w razie, gdyby minister handlu pruski nie udzielił pozwolenia na emisję 500,000 tal. w obligacjach pierwszeństwa, przedsiebierstwo to doprowadzone będzie do ruiny.

× Podług wiadomości otrzymanych z Paryża, Jules Favre tak ciężko zachorował, że lekarze oświadczyli, iż niema nadziei ratunku.

× W Genewie, w Szwajcarji, w dniu 21 b. m. umarł książe Karol Brunświcki, znany w Europie całej, z posiadania kolosalnego majątku. Zmarły, zapisał prawie całą swoją fortunę m. Genewie. Fakt ten wywołał w Niemczech niemałe oburzenie.

× *Czerniowitzer Zeitung*, podaje ogłoszenie Ministra Spraw Wewnętrznych, naznaczające sto dukatów nagrody za schwytanie herszta bandy 20tu rozbójników, wałęsającej się w powiatach Kimpolung i Wyżnica, a po 50 dukatów za dostawienie któregokolwiek z członków tej bandy.— Szajka owa gnieździ się w górach Bukowiny na granicy Siedmiogrodu. Napadnięci opowiadają, że najmłodszy z rozbójników liczy lat 18, najstarszy 40.— Ubrani są w strój mołdawskich wieśniaków. Goście ci, wznawiający tradycje Rinaldinich, sieją wielki popłoch w całej okolicy.

× *Z Krakowa.*— Dnia 21 b. m. rozpoczęto burzyć róg *Sukiennic* od strony ratusza. Jestto radykalny już sposób załatwienia od kilkunastu lat istniejącej kwestji „odbudowania Sukiennic."

Pomimo epidemji, ludność tutejsza nie upada na duchu. Co czwartek i niedziela zbiera się tłumnie na koncerta muzyki wojskowej na plantacjach przed kassynem niemieckiem.

Hotele są przepełnione wędrującemi do wód i do Wiednia. Najwięcej gości odpoczywa w nowym hotelu Victoria. Z powodu tego zjazdu, dyrekcja teatru także zaciera ręce z zadowolnieniem przy obliczaniu swojej kassy.

W zeszłą środę, dość gwałtowny deszcz z gradem odświeżył powietrze.

× Pomiędzy holenderskiemi posiadłościami znajduje się godne uwagi państwo, przewyższające tak pod względem prawodawstwa jak i obyczajów, najśmielsze marzenia amerykańskich bojowników za prawa kobiece. Na wyspie Jawie, między miastami Batawją i Samerang, leży małe królestwo Bantam. Chociaż płaci podatki Holandji, jest jednak niezależnem państwem; pod względem politycznym żadnego nie ma znaczenia, jest przecie mimo to szczęśliwe i bogate, a od niepamiętnych czasów rządzą nim i bronią go kobiety. Panujący jest wprawdzie mężczyzna, lecz cała reszta rządu należy do płci pięknej. Król zależy zupełnie od ministerstwa złożonego z trzech kobiet. Amazonki te jeżdżą jak mężczyzni, noszą ostrą lance, któremi dzielnie umieją władać, i strzelbę z której strzelają w galopie. Tron odziedzicza najstarszy syn króla; gdy jednak monarcha umrze bezpotomnie, zgromadza się sto amazonek, i obiera jednego z pomiędzy swych synów, którego następnie obwołują jako króla. Stolica tego małego państwa leży obok uroczej doliny na żyznej płaszczyzuie; bronią jej dwie dobrze opatrzone twierdze. (G. P.)

× Wiek donosi: Wielki świat bawiący a raczej nudzący się w Ostendzie, sprzykrzywszy sobie wszelkie możliwe rozrywki, chwycił się zabawki dobrze malującej przesyt próżniaczego życia. Zabawką tą są wyścigi raków. Ustawia się kilka wielkich raków w jednej linii o jakie 30 metrów od morza, każdego z nich przytrzymuje w miejscu ręka właściciela. Za danym znakiem zwolnione raki śpieszą z upragnieniem ku swej słonej ojczyźnie. Pierwszy przybywający wygrywa. Powiadają że pewien wice-hrabia wygrał około 500 franków z pomocą swego niezwyciężonego raka, nazwiskiem Gladyator, ktorego z macierzyńską troskliwością pielęgnuje w naczyniu z morską wodą.

Wiadomości polityczne.

Paryż 22-go.

„Opinion Nationale" podała wczoraj wiadomość jakoby z dobrego źródła, że „fuzja" rozbiła się stanowczo o kwestję sztandaru. Szambord nie chce odstąpić od białej chorągwi. Wiadomość ta nie znajduje tu wielkiej wiary nawet w kołach najbardziej dla zjednoczenia się dynastycznego nieżyczliwych. Drugą jeszcze wiadomość pomyślną dla siebie rozpuszczają od wczoraj dzienniki republikańskie: Oto Mac-Mahon miał ponownie oświadczyć, że nigdy ręki swojej do dzieła przez royalistów przedsiębranego nie przyłoży, a gdyby zapadła w tym duchu uchwała, nie mogąc iść przeciwko Zgromadzeniu, marszałek musiałby mu wypowiedzieć służbę i usunąłby się od rządów. Chce on zatem utrzymania rzeczpospolitej. Tak się pocieszają republikanie. Lecz to jeszcze nie koniec ich pociech. Zebrali się byli wczoraj u Simona na to, aby porozmawiać **trochę o działaniach royalistów i zastanowić nad stopniem niebezpieczeństwa dla istniejącego porządku rzeczy. Po rozmowie i naradzie ogolnej, Zgromadzenie przyszło do wniosku, że lewy środek iść będzie ręka w rękę z lewicą, a w Zgromadzeniu zapewniona** jest większość dla niedopuszczenia restauracji burbońskiej. Wszystko więc idzie jak najlepiej i zdawałoby się, że republikanie są panami położenia. Tem srószy będzie kiedyś zawód.

„Mémorial diplomatique" ogłasza wyjątek z listu pisanego przez osobę dobrze powiadomioną w d. 20 b. m. Powiedziano tam, że Szambord po wizycie hr. Paryża dał poznać zupełne swoje zadowolenie i ufność w przyszłość Francji, oświadczył przytem, że nie spuści z oka obowiązków jakie nań wkłada jego stanowisko i wzgląd na Francję. Z innych źródeł donoszą, że Szambord aż do końca października zabawi we Frohsdorf, a i potem jeszcze nie zjedzie wprost do Francji nie chcąc przyczyniać krajowi niepokojów i wzburzenia.

Gambetta podczas objazdów jakie po ustąpieniu Niemców z Verdun odbywać zamierza, nie będzie mówił o rozwiązaniu Zgromadzenia, ale o zjednoczeniu się dynastji burbońskiej i jej widokach co do Francji.

Rady jeneralne odbywają się w spokoju. Prezydenci republikańscy w przemowach inauguracyjnych jasno zaznaczyli swój charakter; royalistowscy z wyjątkiem p. Goularda, zamknęli się w zakresie administracji. P. Goulard tłómaczył swej radzie powody odstąpienia od Thiersa. Oczywiście uczynił to w interesie Francji. Rada w Ajaccio zebrała się w pełnym komplecie i zamianowała przewodniczącym księcia Napoleona. Książe na to tylko czekał i nie korzystając z nadanej sobie godności ma zamiar pozostawić ster obrad wice-prezydentowi, a sam opuści jutro Ajaccio.

Dzienniki notują jako jedno z następstw „fuzji" ten fakt, że wielu konserwatystów wolniej myślących, nie chcąc się poddać wstecznemu sterowi Szamborda, przeszła do obozu bonapartystowskiego.

Zatargi z Włochami o pobieranie podatków z ludności zamieszkałych na płaskowzgórzu przed Mont-Cenis, są na drodze załatwienia.

Papież ma zamiar zamianować kardynałami: arcybiskupa Paryża, i biskupów: Poitiers i Orleanu.

W Saint-Amand i Valenciennes wydarzyły się rozruchy. Pielgrzymi śpiewali hymny i litanje, w których znajdowały się wzmianki o Henryku V-tym. Lud ze swej strony śpiewał „Marsyljankę." Policja i żandarmi rozpędzili lud. Wielu ciężko ranionych. Podobneż zajście z mniej dotkliwemi następstwami miało miejsce w Lille i Douai.

Nieustające pogłoski o przejściu 40 deputowanych z lewego do prawego środka pod wodzą Saya potwierdzały domysły o porywczości działania. Może być, iż fuzyoniści ulegają znowu obawom o wybory; może przewidują coraz gorsze ich rezultaty, i dla tego tak prędko rydwan swój naprzód posunąćby pragnęli. Zdaje się jednak, iż cierpliwie czekać będą i sama potrzeba ustalenia zgody politycznej między orleanizmem i legitymizmem do tego wyczekiwania ich zmusza. Zgoda podobna nie może być dziełem jednej chwili i jeśli ma się urzeczywistnić, zabierze kilka miesięcy czasu.

Według „Ag. Havas" rady departamentowe obrały na swych prezydentów: 50 konserwatywnych, 23 republikanów z lewicy i 12 z lewego środka.

„Soir" dzisiejszy utrzymuje, że Mac-Mahon miał w rozmowie politycznej powiedzieć, iż nigdy służyć nie będzie Francji pod białem sztandarem. (Będzie miał trójkolorowy, tylko z białą wstążką: *P. R.*)

Madryt 22-go.

Najważniejszym wypadkiem dnia jest podane, według doniesień rządowych do tutejszych dzienników wejście głównodowodzącego armją północną generała Sanchez Bregua, do Bilbao w sile 12,000 ludzi. Skutek tej odsieczy był natychmiastowym. Karliści opuścili wszystkie pozycje nad Ria do Bilbao od strony Portugaletty. Agenci ich twierdzą dzisiaj, że „J. Kr. Mość Król Karol VII" nie chciał naruszać własności cudzoziemskiej, szkodzić poddanym obcych mocarstw i wyłamywać się z pod praw ludzkości jakie mu dyktuje konwencja genewska. Jeżeli wszystkie te względy przy ostrzeliwaniu Bilbao obrażonemi zostały, nastąpiło to przez prostą tylko pomyłkę. Z tego samego źródła rozchodzi się wieść, że Lizaraga w Placenzia i innych miejscowościach pozakładał fabryki broni, które wydają razem dziennie 200 gotowych narzędzi.

Brygadjer Keyer donosi o bitwie pod Caterras że Karliści utracili 85 w zabitych i przeszło 200 w ranionych. Wszyscy trzej dowódcy Saballs Tristany i Miret ranieni. Na Don Alfonsa wykonano zamach skrytobójczy; sprawca już rozstrzelany.

Espartero doradza rządowi aby zamianował generała Concha dowódcą armji północnej przeciwko Karlistom, gen. Moriones zaś dowódcą na Kubie. Rząd będzie mógł rosporządzać wkrótce 90,000 wojsk linjowych i 80,000 **rezerwy zwołanej już przez kortezy; do końca września ma być już uzbrojone 60,000 rezerw. Siły te dadzą republikanom umiarkowanym i rządowi Salmerona liczebną przewagę.**

Położenie wszakże nie polepsza się wcale przez samą nadzieję posiadania tych sił, powstanie Karlistów wzrasta ciągle, a na południu w Andaluzji powaga władz ustanowionych po zmożeniu jawnych powstań jest tak małą, że gdy odciągną garnizony z miast zdobytych trzeba się będzie nowych obawiać rozruchów. Teraz już karliści nie bez podstawy głoszą że w Guadixie i Libraja były ruchy socjalistyczne.

Pogłoski karlistowskie zaznaczają zbratanie się republikanów dowodzonych przez brygadyera Peco z karlistami stojącymi pod Banios.

Berlin 23-go

„Kurjer Poznański" według nadeszłego tutaj telegramu ogłasza tekst dokumentu, w którym nadprezydent prowincji oznajmia arcybiskupowi zamknięcie ze strony rządu seminarjum duchownego w Poznaniu. Treść tego dokumentu następująca: „Z uwagi na wypowiedziane posłuszeństwo prawom Falka, na opór regensa seminarjum, który nie pozwolić odbyć rewizji w d. 25 i 26 czerwca, wreszcie na odmówienie wydelegowania komissarzy, którzyby wspólnie z rządem ustawę seminarjum zmienili. Minister Oświaty nakazał zamknięcie seminarjum z d. 23 b. m. aż do czasu zupełnego poddania się arcybiskupa pod prawa z d. 11 maja (prawa Falka). Dokument nie nosi na sobie podpisu nadprezydenta Günthera.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Lwów 23-go.— Zwołane na wczoraj zebranie wyborców lwowskich dla ustanowienia osobnego komitetu miasta Lwowa zostało na wniosek Madejskiego z uwagi na potrzebę zachowania jednolitości w działaniach wyborczych — odroczonem. Radzących było nie wielu. W okręgu miejskim Brody-Złoczów stronnictwo autonomiczne popiera kandydata izraelskiego Frieda.

Wiedeń 23-go.— Wczoraj przybył tu ks. Karol Rumuński. Dziś odbyła się parada przed ks. Następcą Tronu Saskiego. Dnia 26 b. m. spodziewają się przybycia ks. Milana Serbskiego.

Belgrad 23-go.— Wczoraj uroczystość urodzin i wstąpienia na tron ks. Milana obchodzona była z zapałem narodowym. Dziś książe wydał proklamację, w której oznajmia blizki swój wyjazd za granicę i poleca Serbów opiece Boskiej.

Rzym 23-go.— Król Wiktor Emanuel bardzo prawdopodobnie odbędzie podróż do Wiednia. Thiers ma zjechać do Turynu a następnie odwiedzić Rzym. Poseł w Petersburgu Caracciolo prefektem w Palermo. Papież zamianował komissję z kardynałów i biskupów dla ostatecznego zredagowania historji Soboru Watykańskiego wraz z definicją dogmatu nieomylności.

Paryż 23-go.— „Soir" donosi, że Gontaut Biron zamierza podać się do dymissji.

Konstantynopol 23-go.— Szach zabawi tu do poniedziałku. Generał Ignatiew odprowadzi go do Poti, a ztamtąd generał Menszyków do granicy perskiej. Sułtan podziękował w liście własnoręcznym królowi greckiemu za order Zbawiciela. Nazywa króla „swym przyjacielem i sprzymierzeńcem".

Paryż 23-go.— Ks. de Broglie miał dziś mowę na bankiecie w dep. Eure. Powiedział w niej, że rząd nie walczy przeciwko istniejącym istytucjom, lub opinji publicznej ale przeciwko zasadom, porządek spo-

łeczny rozburzającym. Walka jest pełną niebezpieczeństw i przeciągłą. Złe, z którem się walczy występuje we wszystkich postaciach; wszyscy też dobrze myślący powinni stanąć przy sobie. Rząd stara się o taką jedność, jest ona siłą zgromadzenia narodowego. Zadanie jakie mają wszyscy przed sobą (?), zadanie ważne rozwiązanem zostanie przez zgromadz. narod. w stosownej chwili bez namiętności. Zgromadzenie usunie na bok wszelkie roszczenia wszelkie upodobania osobiste. Mówca wspomina o uczuciach wdzięczności (!!) zgromadzenia dla Thiersa, a Mac Mahona obsypuje najwyższemi pochwałami, nazywając prawość jego nieporównaną, jego samego zaś istoty rzeczy niezbędnym przewódcą wszystkich ludzi dobrze myślących.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 24 sierpnia, godzina 12.

Berlin 23-go.— Urzędowy „Reichsanzeiger“ ogłasza konwencję z Rossją, na mocy której poddani obu krajów będą używać jednakowych praw z krajowcami pod względem cechowania towarów.

ANTYPATJE.

Szczególne, niewytłumaczone dotąd wpływy zewnętrzne działają wyjątkowo na nerwy ludzi. Przytoczymy tu powody, które wpływały na organizmy znakomitszych w świecie ludzi:

Kanclerz *Bacon* omdlewał podczas zaćmienia księżyca.

Henryk IIIci, Król Francuzki i Polski i Marszałek *Szomberg*, nie mogli znieść kota w pokoju, w którymby się znajdowali.

Kardynał Lotaryński widział w Insburgu szlachcica mającego taką odrazę do kotów, że krew puszczała mu się z nosa, na sam ich widok, choćby z daleka.

Książe *d'Epernon* omdlewał na widok młodego zajączka.

Władysław Jagiełło, bladł i uciekał, jak tylko poczuł gdzie jabłka. Gdy podobnież tego owocu dano powąchać Sekretarzowi Króla *Franciszka Igo* imieniem *du Chesne*, natychmiast krew puszczała mu się nosem.

Erazm Rotterdamski gdy poczuł w bliskości rybę, dostawał febry.

Marszałek *Laudon* brzydził się szpilką.

Marszałek *d'Albert* wpadał w osłabienie ujrzawszy na stole potrawę z prosięcia.

Skaliger, który nie mógł pijać mleka, również jak i Piotr *d'Apono*, drżał cały na widok rzerzuchy.

Kardan miał w obrzydzeniu jaja. Ambroży Paré, przywodzi osobę, która mdlała przy stole na widok węgorza.

Tycho Brahe, drżał cały na nogach skoro spotkał zająca lub lisa. Jeżeli rano wyszedłszy spotkał kobietę starą, wracał natychmiast do siebie.

Hrabia *Wangheim*, wielki Łowczy Hannowerski, słabł lub nagle uciekał widząc świnię pieczoną.

Filozof grecki *Chrisippos* taką miał odrazę do ukłonów, że zawsze padał, ile go razy pozdrawiano ukłonem.

Marja *de Medicis* nie mogła znieść widoku róży choćby malowanej, a lubiła wszelkie inne kwiaty.

Pascal, mniemał często, że widzi przed sobą przepaść, i to mu utrudzało przechadzki.

Hobbes mimo swego niedowiarstwa, bał się strachów jak dziecko.

Sławny *Nicol*, mało wychodził z domu z obawy, aby mu dachówka nie spadła na głowę.

Szanowny Redaktorze!

Liczne zapytania, kiedy *Przegląd Wystawy Wiedeńskiej* wychodzić zacznie, zniewalają nas do wyjaśnienia powodów opóźnienia tego wydawnictwa. Racz tedy Szan. Redaktorze zamieścić w swem piśmie nasze usprawiedliwienie, się dla uspokojenia łaskawych prenumeratorów Przeglądu.

Podejmując wydanie Przeglądu Wystawy Wiedeńskiej, nieprzypuszczaliśmy wcale, aby oprócz trudności, jakie zwykle towarzyszą wydawnictwu illustrowanemu, nastręczyć się mogły inne przeszkody, przeszkody miejscowe—wystawowe. Nie będziemy tu wymieniać szczegółowo tych przeszkód, przytoczymy tylko główne, które są jedyną przyczyną, wpływającą na opóźnienie, i tak:

Niewolno jest ani odrysować, ani odfotografować przedmiotów Wystawy, bez poprzedniego zezwolenia wystawcy, a następnie dyrekcji Wystawy, a w końcu zależnym się jest bardzo od uprzywilejowanej kompanji fotografów, które oznaczonego terminu wcale nie dotrzymuje,—to wszystko bardzo wiele czasu absorbuje. Nadto zebranie wiadomości dokładnych o wystawionych przedmiotach rolniczych na miejscu jest niepodobne, a katalogi w tym względzie nie dopomogą; pozostaje zatem droga odniesienia się wprost do wystawców, co ogromnie wiele czasu pochłania.

Jakkolwiek przytoczone powody może nie usprawiedliwią nas należycie w oczach prenumeratorów, przecież mamy niepłonną nadzieją pobłażliwości; tem pewniejsi jesteśmy względności łaskawych prenumeratorów, że Przegląd nie pojawi się, jako pismo perjodyczne, chwilowo interesujące, ale będzie dziełem w swym zakresie należycie opracowanem. O ile tedy opóźnienie niecierpliwi łaskawych prenumeratorów, o tyle wpływa ono na wewnętrzną wartość książki.

Przegląd obejmie około 30 arkuszy druku i wydany będzie w trzech poszytach, z których pierwszy wyjdzie w przyszłym miesiącu, a całe dzieło ukończone będzie niezawodnie w sześć tygodni po zamknięciu Wystawy. Warunki przedpłaty są te same. t. j. rs. 3, a z przesyłką rs. 3 k. 50 na całość. Ekspedycja główna Przeglądu w księgarni Gebethnera i Wolffa. Z uszanowaniem *Z. Jaroszewski. L. Dąbrowski.* —8561—

— Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że rozsiewane przez ludzi złej woli wieści, jakobym ja występował ze wspólki z Zakładu Optycznego Mechanicznego F. Pik i S-ki, są fałszywe i na drodze prawnej dochodzone będą. *Maurycy Erlich*,
Wspólnik Zakładu F. Pik i S-ki,
(1—1)—8606— ulica Niecała, Nr 2.

— Wiele osób jest tego przekonania, że lekarstwa homeopatyczne w zwyczajnych aptekach nie są utrzymywane. Otóż, mam zaszczyt zawiadomić Szanownych zwolenników leczenia się metodą homeopatyczną, że obok właściwej allopatycznej apteki, utrzymuję od lat przeszło dwudziestu także i aptekę homeopatyczną, zaopatrzoną we wszystkie środki przez pp. lekarzy homeopatów zapisywane.

Właściciel Apteki przy ulicy Nowy Świat, obok Ordynackiej. — *K. Lilpop.* (3—3)-8296—

— Fabrykanci amerykańskich maszyn do szycia pp. R. M. Wanzer et Comp. otrzymali na wystawie wiedeńskiej za wystawione znane maszyny ręczne „The Little Wanzer,“ a których głównym agentem na królestwo jest p. Leopold Knoll w Warszawie, dwa medale zasługi.

— *Pani Marji-Annie.*— Odpowiedź na drugi list pani złożona jest w kantorze „Kurjera Warszawskiego.“

— Przy wprowadzeniu do naszego sądownictwa ruskiego języka, sądzę, że moim kljentom przydatną będzie wiadomość i ogłoszenie, iż znając tak dobrze język ruski jak polski, mogę im być skutecznie pomocnym w każdym razie.— *Teodor Rościszewski*, Mecenas.
Krakowskie-Przedmieście, Pałac Hr. Uruskich.
(1—3) —8605—

— Szkoła prywatna męzka pod przewodnictwem p. K. H. Broniewskiego w Warszawie, przyjmuje uczni dla przysposobienia ich do klass gimnazjalnych i szkół niemieckich, zapewniając przy pomocy naukowej, konwersację języków, wygody życia, opiekę i dozór najściślejszy, w przystępnych warunkach.—Wiadomość w domu pod Nrem 523 i 18 przy ulicy Podwal,— róg Piekarskiej, na 1szem piętrze od frontu, mieszkania Nr 7.
(1—3) —8579—

— Ze względów sanitarnych miasta, uważam za stosowne *odroczyć zapis uczniów* do 20 sierpnia (1 września); wykład zaś nauk do 29 sierpnia (10 września) roku bieżącego.

Przełożony szkoły 4 klasowej męzkiej w Petrokowie. **Jakób Popowski**
b. nauczyciel Gimnazjum. (—8581—)

— W Szkole prywatnej męzkiej dwu-klassowej, utrzymywanej przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 60, (róg Zielonego Placu), odbywa się codziennie zapis uczniów do klassy pierwszej i drugiej, oraz do oddziału wstępnego.— *St. Gargulski.* (1—3) —8607—

— W pensji prywatnej żeńskiej przy placu Ś-go Aleksandra Nr 1738 (nowyy 8) utrzymywanej, wykład nauk rozpocznie się dnia 1-go września r. b., zapis uczennic rozpoczął się dnia 20 sierpnia 1873 roku. O czem mam zaszczyt Szanownych Rodziców i Opiekunów zawiadomić. — Antonina z Krukowskich *Koczalska.* —8471—3—3

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30-stu przeszło lat praktykujący.— Mieszka przy ulicy Nowy-Świat, Nr 64 nowy.
(1—3) —8604— **J. Bagieński.**

— Doktor medycyny *Zawadzki*, powrócił do Warszawy. (1—1) —8624—

— *Ferdynand Car*, utrzymujący magazyn ubiorów damskich przy ulicy Miodowej Nr. 15 (nowy) wyjechał do Paryża po świeże fasony jako i po materjały różne na porę jesienną. —8615— (1—3)

KRAWATY

świeżo otrzymane z Paryża poleca: **Magazyn M. Wierzbowskiej**, przy ulicy Wierzbowej Nr 638a.
2—3 — 8132 —

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADÓWCE,

ulica Rymarska, Nr 471 a (2 nowy).

Poleca znaczne zapasy **Likierów francuzkich**, oraz **Wódek**, a mianowicie: **Żytniówkę oczyszczoną** i inne tak **słodkie** jak i **bez cukru**, nadto **Mączkę kartoflaną** pud po rs. 2 kop. 75, **Krochmal** pszenny funt po $12\frac{1}{2}$ kop., pud rs. 4 kop. 50, **Alkohol** Nr 0 (96%) dla PP. fotografów, aptekarzy i do wszelkich chemicznych preparatów służący.
10—0 —7491—

W Dobrach Ordynacji Zamojskiej, powiecie Janowskim, o 5 wiorst od miasta okręgowego Kraśnika, w obrębie folwarku Wyżnianka, **są do sprzedania** przez licytację

RYBY

z jednorazowego spustu stawu Wyżnianieckiego, w tymże stawie znajdujące się.

Mający chęć zakupienia tych ryb, bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży, która dniu 15 Września r. b. w Godziszewie odbędzie się u Rządcy Klucza Godziszowskiego, zamieszkałego o wiorst 10 od miasta pow. Janowa, powziąść mogą u tegoż Rządcy, lub w Biurze Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamojskiej w Warszawie pod Nrem 472, przy ulicy Senatorskiej.
—8580—1—3

Mający zamiar sposobić się do wyższych klass Realnego Gimnazjum,

zechcą zgłosić się na ulicę Widok, domu Nr 5, do mieszkania Nr 7, celem obmyślenia i ułatwienia wspólnego kształcenia się. —8629—1—2

PRALNIA

Materji, Atlasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach. Kanonja, Nr 10, wprost Kościoła Ś-go Jana, na dole od frontu. **M. Piotrowska.**
1—1 — 8519 —

— W sobotnim dalszym ciągu Kurjera zamieszczonem jest między innemi, „Dokończenie ustawy biura posłańców publicznych w Warszawie.“

KASYNO.

Ulica Ś-to-Krzyzka, róg Mazowieckiej

Dziś i codziennie

Wielkie Przedstawienie

Professora **Lucianowicza**, z dziedziny Astronomji. Początek o godz. 8 wieczorem. — Dalsze szczegóły w afiszach. 2—3 — 8473 —

TIVOLI.

Dziś 23 b. m., **Indjanin Rigas Abdulas**, będzie miał zaszczyt dać pierwszy **wielki koncert na czternastu bębnach** w swoim narodowym kostjumie, ze współudziałem wojskowej muzyki, oraz i **Orkiestra Węgierska** wykonywać będzie najnowsze utwory muzyczne, między któremi umieszczonym będzie **koncertowy Polonez Tuszyńskiego**; zaś na zakończenie ogród zostanie oświetlonym **ogniami bengalskiemi**. Bliższe szczegóły ogłoszone będą afiszami.—**W. REINER.** 1—1 — 8610 —

TEATR LETNI.

Dziś: **Drzemka pana Prospera.** — Jutro: **Bandyci.**

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani **Lukatschy**. — Dziś po raz pierwszy: **Das Lügen**, Original-Lustspiell von R. Benedix. — Jutro: na benefis L. H. Raviczzer: **Die Dame mit den Camelien**, Schauspiel in 5 Akten.—Jules Donato: der einbeinige Tänzer.

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. **Trapszo**. Dziś: **Niema Męża w domu, Arcydzieło Nieznane i Czuła Struna.**

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem 18.64. Dziś rano 16.42. Dziś w południe 23.06. Barometr: niżej Odmiany.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp —, cali $7\frac{1}{4}$.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Karjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 181.

Dnia 25 Sierpnia 1873 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 13 (25) Sierpnia 1873 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **Skład główny dzieło** pod tyt.:

ZIARNKA MĄDROŚCI

zebrane przez **F. J. Rolę.**

KOPIEJEK 90.

Jestto zbiorek moralnych zdań, maksym i myśli wybranych z dzieł przeważnie polskich pisarzów: Skargi, J. Kochanowskiego, Ig. Krasickiego, Tańskiej, Śniadeckich, Brodzińskiego, Mickiewicza, Z. Krasińskiego, J. Gołuchowskiego, Libelta, Kraszewskiego, Supińskiego i innych; sądził bowiem autor w pokorze ducha, że tą maluczką pracą zrobi przysługę dla osób pracujących nad wychowaniem dziatek i dla młodzieży myślącej i pracującej nad własnem moralnem wykształceniem.

Zbiorek ten słusznie nazwano: „Ziarnkami mądrości," gdyż każda myśl wzniosła, piękna, prawdziwa, jest duchowem ziarnkiem, z którego wyrasta owoc, to jest czyn, jeżeli ona będzie umiejętnie wpojoną, wypielęgnowaną w duszy, a co najważniejsza wprowadzoną w praktykę codziennego życia. 6—6 — 7882 —

Księgarnia UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 443 (71) otrzymała na skład główny dzieło p. t.

CIECHOCINEK

pod względem historycznym i leczniczym z uwzględnieniem niektórych ważniejszych wód mineralnych używanych powszechnie przy kąpielach Ciechocińskich, przez **Dra Medyc. i Chir. L. Mieczkowskiego**, zawierające w części I: **Ciechocinek, położenie jego, historja i urządzenie zakładu, Geologja Ciechocinka, Literatura, Analiza źródeł, Działanie fizjologiczne i terapeutyczne pojedyńczych środków zawartych w solance Ciechocińskiej, Działanie lecznicze solanki Ciechocińskiej, Kąpiele, Ług maciczny i szlam, Powietrze tężniowe, Parówki, Natrysk zimny czyli tusz, kąpiele błotne, Wskazania, Przeciwskazania, Zastosowanie ogólne Ciechocińskich solanek, Ogólna djetetyka w czasie użycia wód mineralnych.** W części II: **Zołzy (Scrophulosis), Wysypki skórne i owrzodzenia, Gościec i dna (Rheumatismus. Arthritis), Choroby płucne, Choroby jamy brzusznej, Choroby organów moczopłciowych, Uszkodzenia ciała z naciekami i przerostami skutkiem obrażeń mechanicznych, Choroby nerwowe.**

Cena egzemplarza **bez oprawy kop. 75,** z przesyłką **kop. 55,** w oprawie w ang. płótno **rs. 1 kop. 20,** z przesyłką **rs. 1 kop. 30.**

Egzemplarzy nabyć można we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.
5—5 — 7778 —

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa wyszły OBRAZKI DRAMATYCZNE LUDOWE

WŁ. L. ANCZYCA.

Wydanie drugie, zawierające: Chłopi arystokraci. Łobzowianie. Błażek opętany. Flisacy. Cena rs. 1. 4—6 — 8178 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała

SŁOWNIK POLSKIEGO I ROSSYJSKIEGO JĘZYKA

opracowany podług najnowszych i najlepszych źródeł, przez **Fr. A. Potockiego.** Część 1-sza polsko-rossyjska.—Rs. 4 kop. 20, z przesyłką rs. 4 kop. 50. 4—6 —8034 —

Nakładem Księgarni S. CZARNOWSKIEGO i S-ki

ulica Chmielna Nr 8,

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach Warszawskich i prowincjonalnych:

BIURALIŚCI

utwór humorystyczny

Emila Gaboriau.

Cena kop. 60 (złp. 4).
—8305—2—3

KSIĘGARNIA wraz ze Składem Papieru J. BŁASZKOWSKIEGO,

(obok Ces. Warsz. Uniwersytetu), jest zaopatrzoną w książki szkolne we wszystkich językach, jakoteż we wszelkie przedmioty do szkół potrzebne, które po cenach jak najprzystępniejszych sprzedaje.
—8410—3—6

Księgarnia G. Hermansztada

na ulicy Miodowej Nr 549, dawniej na Placu Krasińskim, zaopatrzyła skład swój w dzieła najrozmaitszej treści—**poleca się** Szanownej Publiczności i kształcącej się młodzieży **przy nadchodzącym roku szkolnym** doborem książek szkolnych, tak nowych jako i używanych, po znacznie zniżonej cenie. Przytem taż Księgarnia posiada obszerną bibljotekę, która wypożycza bez zastawu i taksując dzieła rzadkie i dawne, darmo, oraz przyjmuje na zamian. W tejże Księgarni dostać można Kłosy i Tygodnik po rs. 2 rok bez oprawy, z oprawą po rs. 2 i pół.
—8509—3—3

KSIĄŻKI SZKOLNE,

do nabycia w Księgarni i Składzie Nut

Maurycego Orgelbranda,

naprzeciw posągu Kopernika.
—8481—2—5

Zbiorek prac Korwina p. t.

LISTKI OPADŁE

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Cena kop. 50. —8005—8—10

KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU L. Szyllera

Nowy-Świat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską, poleca wszelkie

KSIĄŻKI i MATERJAŁY szkolne,

po cenach najumiarkowańszych.—8201—3—4

ULUBIONY WALC LECOCQ'A

LES CENT VIERGES

grywany przez orkiestrę Gungla, w Dolinie Szwajcarskiej wyszedł nakładem **Juljana Müllera**, ulica Senatorska, wprost kościoła S-go Antoniego i jest do nabycia w składach Nut w Warszawie i na prowincji, po kop. 37 i pół. —8000—3—6

PANIENKI

uczęszczające do Zakładów naukowych lub do Instytutu Muzycznego, mogą znaleść stół, stancję i dozór, wraz z konwersacją francuzką i muzyką, w domu Osoby wysoko wykształconej. Wiadomość u **profesora G. de Préchamps**, ulica Długa Nr 23, na 1-em piętrze od frontu. (Eldorado). —8546—2—3

OBWIESZCZENIE.

W skutek upoważnienia J.W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 10 (22) Sierpnia r. b., Nr 8253, sprzedane będą przedemną Rejentem w dniach 16 (28) i 17 (29) Sierpnia r. b. od godziny 12-tej z południa w domu pod Nrem 1327b (nowym 24) przy ulicy S-to Krzyzkiej, ruchomości do spadku po Magdalenie z Przezdębskich, 1go ślubu Kalinowskiej, 2go Zielińskiej należące, a między temi: trzy dorożki, dwie pary sañek, wóz na żelaznych osiach, dziewięć koni, uprząż, liberja dorożkarska oraz narzędzia i sprzęty różne, domowe i gospodarskie.

Warszawa, dnia 11 (23) Sierpnia 1873 r.
(M. P.) **Józefat Fedecki.**
—8591—1—1 Rejent.

W dniu 15 (27) Sierpnia r. b., w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż w drodze działów od trzykrotnie o $^1/_4$ części obniżonego szacunku, następujących **Nieruchomości** w Warszawie, przy ulicy Nowowiejskiej położonych, o godzinie 10-ej, Nr 1754J, od summy rs. 3964 kop. 63, o godzinie $10^1/_4$, Nr 1754k, od summy rs. 5948 kop. 93; o godzinie $10^1/_2$, od summy rs. 5269 kop. 96. Vadium do licytacji każdej z tych nieruchomości, rs. 1000, z postąpionego szacunku, oprócz innych summ, pozostanie przy gruncie $^{10}/_{28}$ postąpionego szacunku pod obowiązkiem opłacania prawnego procentu. Nieruchomości te mogą być nabyte łącznie, stanowią razem przestrzeni łokci kwadratowych 69,000 pod budynkami murowanemi i ogrodami. Bliższą wiadomość powziąć można w Kancellarjach W. Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I-go i u podpisanego Obrońcy pod Nr 53, przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Stanisław Gepner, Patron.
—8568 2—3

Ktoby miał do odstąpienia

LODOWNIĘ Z LODEM,

zechce zostawić adres w Red. Kur. Warsz. pod lit. L. P. —8597—1—1

Z powodu wyjazdu, jest **do sprzedania**

LUSTRO

stojące (tremo) i **LUSTRO** nad kanapę za bardzo przystępną cenę, ulica Wspólna Nr 21, mieszk. 3, na 1-em piętrze. Widzieć można od 10-tej rano do 4-tej po południu.
—8602—1—3



MAGLE ANGIELSKIE,

są do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Trębackiej Nr 5. Wiadomość na miejscu.
—8432—3—3

KSIĄŻKI SZKOLNE

przepisane w wszystkich zakładach naukowych, są do nabycia w Księgarni i Składzie Nut muzycznych

Ferdynanda Hösick.

Ulica Senatorska wprost Szkoły Junkierskiej. —8589—1—2

PANNY

podręczne do szycia bielizny mogą zaraz znaleść miejsce. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 17, mieszkania Nr 6, na 2 em piętrze od frontu. —8575—1—1

NIEMKA

z dobrym akcentem, poszukuje miejsca do starszych dzieci z wyręczeniem pani domu. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 58, 3-cie piętro, mieszkania 7. Zastać można od 1-szej do 7mej po południu. —8532—2—3

W Zakładzie fotodrukarskim M. Dutkiewicza, Krak.-Przedm. Nr 411 (7), potrzebny

DRUKARZ LITOGRAFICZNY

dobrze wykwalifikowany. —8438—3—5

MAMKA

młoda ze świeżym i zdrowym pokarmem, pragnie przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 23 nowym, u Akuszerki. —8600—1—3

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż Sklep Tow. Merkurego przy ulicy Dzikiej Nr 2, przeszedł na własność F. Pachowskiego, który rzeczony Sklep dalej jak najstaranniej prowadzić będzie. W tymże sklepie teraz można dostać najlepszej nafty, wszelkich szkieł, knotów, słowem całych garniturów do Lamp stołowych, z czem poleca się Szanownej Publiczności.—Członkom Tow. Merkurego, marki zwrotne jak dawniej tak i teraz wydają się. —8317—4—6

KUCHNIE KIESZONKOWE

na nafcie, patentowane, za granicą we wszystkich gospodarstwach domowych zastosowane. Maszynki te służą do przyrządzenia w ciągu minut 10 kawy, herbaty, kotletów, befsztyka, oraz do gotowania **całych obiadów**, godzina paliwa, kosztuje 1 i pół kop. Są do nabycia w handlu

M. PERKOWSKIEGO

przy ulicy Bielańskiej w domu Zawiszy.
—8336—4 30

OGŁOSZENIE.

W Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się w dniu 23 Sierpnia (4 Wrześ.) 1873 r. o godz. 12 w południe jednorazowa stanowcza licytacja głośna, oraz z dozwoleniem podawania i nadesłania opieczętowanych deklaracji na wydzierżawienie urządzenia własnym kosztem dzierżawcy na lat *dziesięć* od 1 Października 1873 r. do 1 Stycznia 1883 roku *dwóch Kranów* przy Nowogeorgiewskim moście drutowym na rzece Narwi dla opuszczania i podnoszenia masztów na przechodzących pod mostem statkach.

Życzący uczestniczyć w licytacji, powinien najprzód obejrzeć miejsca oddające się w dzierżawę dla urządzenia *dwóch* Kranów po obu stronach mostu drutowego na rzece Narwi jakie przez Nowogeorgiewski Forteczny Zarząd Inżynierski wskazane będą—po zatwierdzeniu bowiem licytacji, żadne reklamacje ani pretensje względem niedogodności miejsc na ten cel przeznaczonych uwzględnionemi nie będą.

Dla przyjęcia udziału w licytacji, złożonem być winno w gotowiźnie wadjum wynoszące rs. 60, jakową summę po skończonej licytacji utrzymującey się przy ostatniej stanowczej cenie rocznej skompletować winien w stosunku półrocznej opłaty dzierżawnej.

Deklaracje na stemplu 20 kopiejkowym przy załączeniu wadjum podawać mają kon kurenci do Fortecznego Zarządu Inżynierskiego w dzień licytacji, przed rozpoczęciem takowej, to jest do godziny 12 w południe; po godzinie 12 przyjmowane nie będą.

Warunki umowy są do przejrzenia w Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim codziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne.

Naczelnik Zarządu, Pułkownik Inżynierów **Baumgarten.**
Radca Dworu, **Osietrów.**
2 3 — 8455 —

Naczelnik Wydziału Administracyjnego Zarządu XI Okręgu Kommunikacji

podaje do powszechnej wiadomości, że w Biurze Zarządu XI Okręgu Kommunikacji i jednocześnie w miejscowych Izbach Skarbowych z wyłączeniem Warszawskiej i Płockiej, odbywać się będą poczynając od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1873 do dnia 7 (19) Września 1873 roku o godzinie 11 z rana, in minus licytacje i przetargi, na dostawę w latach 1873, 1874 i 1875, materjałów kamiennych do konserwacji i reparacji dróg bitych XIgo Okręgu, dla każdej oddzielnie z 35 grup tychże dróg bitych.

Szczegółowe ogłoszenie licytacji tych dotyczące, jest pomieszczone w Dziennikach Warszawskich.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych, w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji i w miejscowych Izbach Skarbowych, z wyłączeniem Warszawskiej i Płockiej.

J. Stępiński.
3—3 — 7957 —

Pożądany jest

NAUCZYCIEL

prywatny, do udzielania lekcji 12sto letniemu chłopcu w naukach przyrodzonych. W Warszawie, przy ulicy Nowolipie pod Nrem 28, mieszkania Nr 21. —8590—1—1

Potrzebny jest zaraz

GUWERNER

miejscowy do korrepetycji i dozoru kilku uczniów. O adresie można się dowiedzieć w księgarni p. Maurycego Orgelbranda. —8576-1—1

FRANCUZKA

i **Szwajcarka** z angielskim i niemieckim językiem i z muzyką; **Polki** gruntownie wykształcone i utalentowane; **Nauczyciele** posiadający języki starożytne i nowożytne; **Bony Francuzki i Niemki**; **Osoby do towarzystwa** i do **zarządu domu**; rekomenduje **A. Witkowska**. Ulica Niecała Nr 10, na dole. —8112— 4—6

Osoba mająca pozwolenie Władzy Szkolnej przyjmuje na stół i stancję

UCZNIÓW

zapewniając macierzyńską opiekę i pomoc naukową. W razie żądania może być wprawa w muzyce na miejscowym fortepjanie.

Wiadomość na rogu ulicy Karmelickiej i Nowolipek Nr 18 nowy, mieszkania Nr 15, drugie piętro od frontu. —8595—1—3

W szkole prywatnej męzkiej dwu-klasowej przez rząd upoważnionej przy ulicy Leszno Nr 25, przyjmują się jeszcze

UCZNIOWIE

przychodni i pensjonarze do klassy I i II, a także i zupełnie początkowi, kurs nauk podług planu zacznie się 1-go Września r. b. Bliższe objaśnienia od godziny 9 do 12.

Przełożony **Ludwik Wyrożembski.** —8535—2—3

UCZEŃ,

mający świadectwo szkolne, przynajmniej z 3-ej klassy, potrzebny jest do Księgarni i Składu papieru J. Błaszkowskiego, obok Uniwersytetu. —8527—2—3

Potrzeba zaraz **dwóch**

UCZNIÓW

do Cukierni, którzy ukończyli przynajmniej 2 klassy i nie starszych jak od lat 12 do 14 z dobrą rekomendacją. Pierwszeństwo mają z prowincji. Zgłosić się mogą do Cukierni T. Brzuchowskiego przy ul. Żabiej N. 950b. —8325—3—3

Do Składu Win Zygmunta Wartskiego w Kaliszu poszukiwanym jest

SUBJEKT

obeznany z robotą w piwnicy i posiadający zadawalniające świadectwa. —8434—2—3

Student Uniwersytetu

życzący sobie mieszkać wspólnie z młodym człowiekiem, posiadającym pewne stanowisko, może otrzymać bliższą informację przy ulicy Freta Nr 5, na 1-em piętrze od frontu u p. Jankowskiej. —8569—1—1

OSOBA MŁODA

ukończywszy Gimnazjum i otrzymawszy upoważnienie na nauczycielkę wyższą, życzy sobie udzielać lekcji na godziny wszystkich nauk klasycznych, muzyki oraz języków: francuzkiego, niemieckiego, a szczególniej russkiego. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 19, mieszkania 5. —8446—

Młody człowiek,

który odebrał wykształcenie w byłem Warszawskiem Realnem Gimnazjum, praktycznie obeznany z buchhalterją i handlem, życzy sobie zajęcia bądź w Warszawie, bądź na prowincji. Adres zostawić można w Red. Kur. Warsz. pod lit. O. - 8443—3—3

Potrzebną jest

PANNA,

do szycia bielizny,— zaraz—umiejąca dobrze szyć na maszynie Wilsona. Ulica Orla, Nr 803 (nowy 10), mieszkania Nr 18, w podwórzu na 3ciem pętrze. —8601—1 1

OPERATORKA ODCISKÓW

przybyła w tych dniach z zagranicy, podejmuje się operacji takowych; najboleśniejsze i zadawnione odciski, operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut. Osoby interesowane, przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.

—8430—4—6 **BIELIŃSKA.**

Potrzebny jest

WSPÓLNIK,

z niewielkim kapitałem, do Fabryki Mydlarskiej, czynnej, oddawna egzystującej tu w Warszawie.—Tamże potrzebny Czeladnik Mydlarski, znający swój fach. Wiadomość w Dystrybucji R. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego. —8541—2 -4

WDOWA

mająca lat 30, pragnie przyjąć obowiązek sklepowej, do składu wódek, do mydlanego sklepu, albo też do sklepu wędlin, z kaucją. Wiadomość powziąść można pod Nrem 447 (nowy 79), Krakowskie-Przedmieście na 1-em piętrze od frontu. —8559—2—3

ZAKŁAD NAJMU KARET
i
POWOZÓW
Eugenjusza Szpądrowskiego

przeniesionym został z ulicy Królewskiej, na ulicę Niecałą pod Nr 3. Tamże potrzebną jest **KARETA** 4-ro osobowa używana, w dobrym stanie. Ktoby takową miał do sprzedania, raczy adres swój nadesłać do kantoru. —8234—5—6

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż mogę odkryć sekret lakierowania skór, oraz płótna i barchanu, także mogę być pomocnym do założenia Fabryki.— Wiadomość ulica Nowolipki Nr 21 nowy, na dole w oficynie. 3 3 8340 —

LOKOMOBILA.

Ktoby miał do sprzedania Lokomibilę stojącą, o sile 3 do 5 koni, oraz młynki i stępy mogące być poruszane za pomocą tranzmissji, raczy się zgłosić do Właściciela Zajazdu Kaliskiego na ulicę Zimną Nr policyjny 3. —8536- 2—3

Cement Portlandzki

po rs. **6** kop. **50** za beczkę

poleca Skład

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie **Instytut** Wód Mineralnych.

Tamże sprzedaje się

Cegła ogniotrwała

4—0 8195 —

Pracownia Sukien, Ubranek dziecinnych i bielizny

J. SOMMERFELD,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 13 nowy, zaopatrzona została w znaczny wybór kołnierzy i garniturów, tak damskich jak dziecinnych. Tamże przyjmują się suknie, ubranka dziecinne, i wszelka bielizna do roboty. Wykończa się porządnie i pośpiesznie, bo 12 koszul w 24 godzinach. —8558—2—3

RSR. 3,500 DO 5,000.

Kapitał ten posiada osobistość, która pragnie wydzierżawić dom w Warszawie lub wejść w interes pewny, przy którym mogłaby mieć sama zajęcie, posiada języki Rossyjski, Francuzki i Polski. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, gdzie Cukiernia Vincentego pod Nr 6, mieszkania 8. —8528—2—3

Ważna Wiadomość!

W gubernji Siedleckiej, o mil 2 od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, a od Warszawy tąż drogą mil 9, jest do wydzierżawienia **GORZELNIA** massiv murowana, oraz **BROWAR** z wszystkiemi utensyliami i aparatami prawie nowemi.

Bliższą wiadomość, oraz pod jakiemi warunkami, powziąść można w Warszawie przy ulicy Orlej Nr 12 nowy. Nr mieszkania 9, na 1-em piętrze. —8594—1—3

MIÓD

w plastrach i w płynie

otrzymał Skład Owoców **Braci Wróbel** i takowy poleca.

6 6 — 8287 —

GLINY
ośm morgów

nieprzebranych, zdatnej na kafle, garnki, lub do założenia cegielni, w okolicy lesistej, gdzie płacą po rs. 3 sążeń kubiczny drzewa na opał, jest do sprzedania w majątku ziemskim odległym od stacji Tłuszcz wiorst 10, droga dobra. Wiadomość u właściciela, Plac Krasiński Nr 2, mieszkania Nr 5, codziennie od godzinie 10 rano. —8593—1—2

Paryzkie

Papierowe Formy

oraz modele zwane **„Zefiry" patentowane w Paryżu**, nadchodzą ciągle. Ulica Niecała Nr 6 dom Cara, w dziedzińcu na prawo. Tamże wykład kroju, metodą wielce ułatwioną. 7—12 — 7837 —



Kapitały 10,000, 8,000 i 2,250 Rubli sr., są zaraz do wypożyczenia na mały procent, na hypoteki domów murowanych. Wiadomość pod Nrem 21 nowym, ulica Leszno, na 2-giem piętrze od frontu, Nr 14-ty lokalu, w południe od 1-szej do 4-ej i po 7-mej z wieczora. - 8531 - 2 3

Skład

Spirytusu, Wódek, Araku i Likierów

pod firmą

KAROLA SCHNEJDER,

poleca Szanownej Publiczności, świeżo otworzony Skład, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 30, pomiędzy Solną i i Białą. 3—3 — 8554 —

Pensja Wyższa

prywatna żeńska o 4-rech klasach, przeniesioną została z ulicy Królewskiej Nr 5, do znacznie powiększonego lokalu, blizko Ogrodu Saskiego do domu W. Dąbrowskiego od ulicy Niecałej Nr 4, a od Wierzbowej Nr 3, obok Drukarni Kurjera Warsz. Kurs nauk rozpoczyna się 1-go Września, zapis Uczennic 20 Sierpnia.— Przełożona Pensji Balbina z Siennickich **Grabkowska.** —8515—2—2

Wody mineralne naturalne

VICHY

Administracja w Paryżu, 22, Boul. Montmartre.

ŹRÓDŁA: Grande-Grille, Hôpital, Celestins, Hauterive.

Należy się zaradzić lekarza, co do użycia tych różnych źródeł.

Żądać należy aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można: w Warszawie u PP. Dra Heinricha Nr 473, Sokołowskiego Nr 480 i w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i w Aptece p. Lilpopa. —3689— (—181)

BELGIQUE. **SPA** BELGIQUE.

ŻELAZNE MINERALNE WODY, najdawniejsze i najbogatsze w świecie w żelazo. Sezon wód od 1-go Maja do 31-go Października.—Piękny, nowo wystawiony budynek dla kąpieli.—Osiem źródeł, znanych ze swoich własności wyleczających: anemię, bladaczkę, konsumpcję niepłoduość, dziecinne choroby, choroby żołądka, ócz, urynowego kanału, kamień pęcherza i t. d. PYSZNE KASINO. Salony dla konwersacji i gier dozwolonych. Bale i tańcujące wieczory. Teatr. Koncerta podczas dnia i wieczorem, Hotele, Restauracje i Kawiarnie pierwszego rzędu. Polowanie, połów ryb, strzelanie do celu. Ardeńskie konie. Wielkie wyścigi Steple chasse. Sprzyjająca dla zdrowia miejscowość, przechadzki i okolice znakomite. Komunikacja z całą Europą za pomocą drogi żelaznej i telegrafu. —4182 16 20

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do nauki, w Fabryce **Szczotek i Pędzli Aleksandra Fejsta,** o warunkach dowiedzieć się można w Sklepie pod tąż firmą przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Gallego, Nr 467, wprost kościoła Ś-go Antoniego. —8480—2—3

Dyrektor Huty Szklannej,

powróciwszy z zagranicy, poszukuje miejsca w kraju. Jeżeliby który z panów obywateli życzył sobie Hutę założyć, może na fachowego i rzetelnego człowieka liczyć. Bliższa wiadomość w Handlu pana Chociszewskiego przy Krakowskiem-Przedmieściu.—8418—3—3

W PRACOWNI SZYCIA BIELIZNY

przy ulicy Długiej Nr 4, wprost kościoła Śgo Ducha przyjmują się roboty po cenach:

od koszuli męzkiej gładkiej kop. 60, z gorsem w zakładki lub haftowanym od kop. 75 do rs. 1,

od koszuli damskiej skromnej kop. 37 i pół, pracowitej, z gorsem haftowanym od kop. 75 do rs. 1.

Przytem przyjmują się obstalunki na wszelką bieliznę i wyprawy. Tamże dostać można koszul gotowych męzkich, kołnierzy i mankietów po cenach prawdziwie umiarkowanych. Tamże potrzebną jest **PANNA** do szycia na maszynie. —7846—3—3

MLEKO GLICERYNOWE

od ogorzelizny

St. Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego

CENA KOP. 75.

Mleko glicerynowe wynalazek St. Petersburskiego Laboratorjum Chemieznego, jest środkiem przewybornym do poprawienia i zmiękczenia skóry. Lepiej niż wszystkie znane dotąd środki zabezpieeza ono wiosną od ogorzelizny, niszczy piegi, plamy, czerwoność twarzy i składa się wyłącznie z łagodnych i wypróbowanej skuteczności dla skóry ingredjeneji. Skład i nazwa jego są wynalazkiem i własnością Laboratorjum i każde fałszerstwo prawnie poszukiwanem będzie.

Sprzedaż hurtowa w Petersburgu przy ulicy Wielkiej Mieszczńskiej, róg Grochowej; w domu Brunsta.

Kantor i Skład Hurtowy. Na Newskim Prospekcie, w domu Kościoła katolickiego, Nr 42.

Dokąd też interessowani raczą żądania swe adressować.

W Warszawie dostać można w **RUSKIM MAGAZYNIE,** przy ulicy Niecałej Nr 2 i na Nowym-Świecie Nr 19 między ulicy Chmielną i Aleją Jerozolimską.

Oprócz tego wszelkie wyroby St. Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich prawie miastach Rossji.

Przedewszystkiem uwagę zwracać należy na **PRAWDZIWOŚĆ** firmy:

„St. PETERSBURSKIE CHEMICZNE LABORATORJUM"

6—6 — 7112 —

— Po zwinięciu znacznego gospodarstwa poszukuje odpowiedniego zajęcia do Zarządu majątku, przedsiębiorstwa lub prowadzenia interesów jako dostatecznie z przepisami prawa, administracji krajowej i korespondencją tak w russkim jak i polskim języku prowadzić mogący i posiadający odpowiednie świadectwo z wypełniania podobnych obowiązków, z plenipotencji przez lat kilkanaście w jednym z większych domów miasta Warszawy. Wiadomość w Red. Kurjera Warsz. —8359—2—4

Potrzebnym jest

UCZEŃ

na Wieś z VI czy VII klassy, któryby mógł przygotować dwóch Chłopczyków do Gimnazjum Wojennego II klassy. Hoża Nr 3, mieszkania 6-ty. 8345—2—2

Potrzebny jest w Warszawie

Guwerner Francuz lub Szwajcar, opatrzony w chlubne świadectwa, do dozoru i konwersacji w cenie rs. 360, oraz **Guwernantka Francuzka** wyższa, z językiem angielskim i muzyką, w cenie rs. 600. Wiadomość u **Prof. G. de Préchamps**, ulica Długa Nr 23 (Eldorado) Tamże żądane są Guwernantki Polki i Francuzki. —8511—2—4

Są do sprzedania dla uczonych, znawców lub amatorów do zbioru rzadkich szczegółów

AEROLITY

czyli kamienie spadłe z nieba w dniu 18 (30) Stycznia 1868 roku, w okolicach miasta Pułtuska.

Sztuk pareset różnej wielkości, ogólnej wagi funtów 50. Największy kamień waży 10 funtów, inne zaś 3, $2^1/_2$, 2, 1, $^1/_2$ funtowe, oraz mniejsze.

Wiadomość przy ul. Elektoralnej w domu Wejshejta pod Nrem 9 nowym, w mieszkaniu Krzywickiego Teofila. —8189—3—3

DLA MŁYNÓW

Szwajcarską Gazę jedwabną na pytle (Reiff-Huber), poleca po cenach zniżonych:

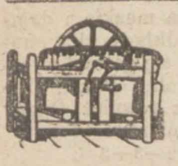
H. SOMYA,

ulica Marszałkowska Nr 41. —4197

Jest do sprzedania

DOM

murowany, z ogrodem fruktowym, zawierającym, górą 5,000 łokci, w środku miasta, przy ulicy handlowej, niedaleko od Żelaznej Bramy położony, dający netto 8% dochodu. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, u Rządcy domu przy ulicy Śliskiej Nr 19. —8356—2—3



MAGLE WIEDEŃSKIE

do sprzedania, przy ulicy Krochmalnej Nr 8 w domu Samlickiego. —8381—2—3

Potrzebny jest

KUFER

dosyć duży, podróżny, w dobrym stanie; ktoby miał takowy do zbycia, proszonym jest o nadesłanie adresu do Red. Kurjera Warsz. pod lit. O. B. —8293—3—3

Są zaraz do sprzedania

Dwa WOZY nowe,

na żelaznych osiach, mocno zbudowane, zdatne pod ciężary i Bryczka krakowska nowa, na żelaznych osiach. Wiadomość w Gocławku za Grochowem, u Stelmacha. —8555—

Do Składu Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495 nadszedł świeży transport

cementu

krajowego Portland swanego z fabryki Grodziec, dalsze transporta ciągle nadsyłane będą. —3602— (18—22

PROŚBY i TŁOMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, redagują się w biurze, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. —8264 3—4

SYROP DEJARDIN

z Pomarańcz Maltańskich czerwonych.

przygotowany przez p. DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Skład w Warszawie w Handlach Win i Delikatesów PP. Antoniego Stępkowskiego przy Placu Teatralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej. —3833— (17—26)

Przy ulicy Miodowej Nr 10, mieszkania 9, są do sprzedania

4 ŁÓŻKA

jedno jesionowe, za rs. 5; drugie orzechowe za rs. 6; żelazne duże, za rs. 4 i żelazne dziecinne, za rs. 2. —8389—3—3

Jest do sprzedania



dwie pary Koni

jedne maści siwej, a drugie gniadej, powozowe, dobrze wyjeżdżone. Widzieć je można w Koszarach Mirowskich, od od godziny 8 do 5, u Żołnierza Powajewa. —8501—2—3

Meble mahoniowe,

aksamitem pokryte, za bardzo nizką cenę do sprzedania. Wiadomość u stróża domu Nr 471b nowy przy ulicy Senatorskiej. —8543—2—2

Garnitur Mebli

mahoniowych, nowego fasonu, składający się z 6 krzeseł, kanapy, 2 foteli i stołu, jest do sprzedania. Wiadomość na Pradze, ulica Brukowa, nad Sądem Pokoju Nr 381, mieszkania 11. —8464—3—3



Garnitur MEBLI

do dużego salonu i drugi mniejszy, do sprzedania. Ulica Długa Nr 33, piętro 1, mieszk. 3 do godz. 12 rano. —8609—1—1

GARNITUR MEBLI

używanych palisandrowych, adamaszkiem zielonym krytych, to jest: kanapa, stół, dwa fotele i 12 krzeseł do sprzedania. Ulica Ś-to-Krzyzka Nr 17 nowy, mieszkania Nr 6. —8582—1 1

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych



L. Fränkla, przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy,

FORTEPIAN

mahoniowy, bardzo mało używany, o 7-miu oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, w najlepszym stanie z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Tamże jest FORTEPIAN mahoniowy, używany, prawie o 7-miu oktawach, w jaknajlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę, FISHARMONJA dębowa, paryzka, bardzo mało używana o 4 oktawach, za przystępną cenę jest do sprzedania. —8608—1 3

Przy ulicy Nowolipki Nr 34/2485a, do wynajęcia od 1 Października r. b.

Sklep Wiktuałów,

oraz Stajnie i Wozownie dla koni, krów lub na składy. —8382—2—3



PIANINA

o 7-miu oktawach, do sprzedania i wynajęcia w pracowni F. Sakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 21 nowy. —8387—2—3

Ktoby miał do wynajęcia lub do odnajęcia

Salon z przedpokojem,

do nauki tańca służyć mający, blisko środka miasta, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego z dopiskiem **J. S.** —7900 2 2

Na placu za Żelazną-Bramą obok Saskiego Ogrodu, w domu Nr 413g, jest do wynajęcia od Ś-go Michała r. b., JEDEN

POKOJ

z przedpokojem i kuchnią, oraz JEDEN POKÓJ kawalerski: oba te lokale są na parterze z wszelkiemi wygodami. —8572—1—3

Ktoby miał do odstąpienia

Pokój

dla kilku studentów, w okolicy 2-go Gimnazjum, z usługą lub bez, zechce się zgłosić dla bliższego porozumienia, na ulicę Karmelicką do mieszkania W-go kommisarza w Cyrkule. —8529—2—2

Do wynajęcia każdego czasu

POKOJE POJEDYŃCZE umeblowane,

Wiadomość u Rządcy domu na ulicy Miodowej Nr 2, lub Podwale Nr 3. Wynajmuje się tygodniowo i miesięcznie. —8329—4—6

Potrzebny jest od Ś-go Michała

LOKAL

niezbyt oddalony od środka miasta, składający się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, na parterze, 1 m lub 2-m piętrze. Wiadomość w Alejach Jerozolimskich Nr 38, mieszkania 15. —8503—3—3

LOKALE

do wynajęcia od 1go Października r. b. w domu przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1776a wprost Ogrodu Krasińskich:

Warsztat stolarski wraz z mieszkaniem.

Składy na cukier po różnej cenie.

Dwa pokoje z salonem na 1-em piętrze od frontu, stosowne dla prawnika kawalera za rs. 300 rocznie.

Pokój jeden na 2-em piętrze od frontu za rs. 100 rocznie.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu lub w składzie Herbaty wprost statuy Kopernika. —8393—3—3

Do wynajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Brackiej Nr 1591, różne małe

LOKALE

lokale, oraz 4-ry piwnice suche, zdatne na skład wina za rs. 100, Stajnia i wozownia za rs. 60. Tamże do którego z wyżej wyrażonych mieszkań, dodany być może ogródek z gimnastyką. Wiadomość w wyżej wzmiankowanym domu, lub w zakładzie Form Paryzkich, ulica Niecała Nr 6. 8254—5—6

W domu przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wilczej pod Nrem 17, jest do wynajęcia od 1-go Października roku bieżącego.

1) MIESZKANIE,

na 1-szem piętrze, składające się z pięciu bardzo ładnych pokoi z balkonem, werendą, przedpokojem, garderobą, kuchnią, piwnicą etc.

2) **Stajnią i Wozownią** z dużą izbą w suterenach. —8417—3—3

Potrzebne jest od 1-go Października

MIESZKANIE

złożone z 6 lub 7 pokoi ze stajnią i wozownią na jednej z pryncypalnych ulic. Ktoby miał takowe do wynajęcia raczy nadesłać adres pod Nr 33 ulica Małszałkowska, do mieszkania PP. Bonet. —7629—5—6

Do wynajęcia od 1-go Września lub 1-go Października

DWA POKOJE

na 2-m piętrze, przy ulicy Senatorskiej, w bliskości Banku. Wiadomość w Dystrybucji Pana Westphal, pałac Blanka, obok Ratusza. —8562—2—3

SKLEP

zaraz lub od kwartału, ktoby miał do wynajęcia przy następujących ulicach: Miodowej, Długiej, Bielańskiej, Senatorskiej, Rymarskiej lub blisko wyż wymienionych ulic, raczy nadesłać adres na ulicę Długą wprost Arsenału Nr domu 49; mieszkania 5. —7940—2—3

Przy ulicy Pańskiej Nr 26/1218a, od 1-go Października r. b., jest do wynajęcia

LOKAL

złożony z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, komórki na drzewo i góry, na 1-piętrze, z dobrem powietrzem, bo dom te sąsiaduje z dużemi ogrodami; do tego moż być dodana stajnia i wozownia. Lokal powy szy z łatwością da się podzielić na dw mniejsze. —8525—2—3

SKLEP

z urządzeniem do odstąpienia, ulica Biela ska Nr 8 nowy. Tamże jest do sprzedan DWA LUSTRA platerowane i jedno ścienn SAMOWAR używany w dobrym stanie, D WAN krzyżowej roboty, MASZYNA DO SZ CIA Grovera i Bekera. —8373—3—3

SKLEP

przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim, każdego czasu do najęcia. 2 3 8484 —

SKLEP

okazały z pokojem przy ulicy Senatorskie pod Nrem 470 (22 nowy), do wynajęcia o Ś-go Michała. Wiadomość przy ulicy Ele ktoralnej Nr 4, w kantorze na 1-em piętrz do godziny 10 z rana lub między 3 a 5 p południu. —8237—4—6

Do wynajęcia zaraz

SKLEP

z **Pokojem** na Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość w Handlu Braci Wróbel, obok kości ła Ś-go Krzyża. 4—6 —8285 —

Jest do odstąpienia

SKLEP

z całem urządzeniem, w każdym czasie, przy ulicy Długiej Nr 32 nowy. Wiadomość u stróża. —8406—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP Wiktuałów.

Wiadomość przy ulicy Widok pod Nrem 1 nowym. —8453—2—3

Salon umeblowany,

z fortepianem, może być z usługą i innemi wygodami, jest zaraz do wynajęcia na Krak. Przedmieściu w pałacu Hr. Uruskich, Nr 39 nowy 28, na 1-em piętrze w oficynie. Wiadomość tamże lub u stróża. —8498—2—3

MIESZKANIE

z 5ciu pokoi i kuchni, lub też dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, każdego czasu do wynajęcia, ulica Wiejska Nr 6 nowy. Wiadomość w fabryce tabacznej. —8545—2—3

KSIĄŻECZKA

Kassy Oszczydności,

za Nrem 20758/68537, 1869 r. dla Mark Mojkowskiego wydana, zaginęła, znalazca zechce złożyć w tejże kassie. —8492—3—

W dniu 17, t. j. w Niedzielę, o godz. 9-ej wieczorem, około kościoła Aleksandryjskiego, uroniono **PELERYNKĘ** kaźmirową czarną, na podszewce czarnej jedwabnej, z ronkami. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie na ulicę Miodową do Magazynu ubiorów męzkich W. Magnuskiego, naprzeciwko Sądu Apelacyjnego—za stosowną nagrodą. —8444—3—3

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała przy ulicy Granicznej Nr 1077, nowy 14,

OBSZERNY SKLEP,

z oświetleniem gazowym i urządzeniem (jeżeli przydatne); przytem mieszkanie, składające się z 2 pokoi, osobnej kuchni i piwnicy, które to mieszkanie może być osobno wynajętem. Wiadomość tamże w składzie Towarów Kolonjalnych. —8452—

Dnia 20 Sierpnia r. b., wybiegł na ulicę

PIESEK

czarny, młody, z rassy pinczerów, końce łapek żółte, wabi się Zizi, na szyi miał obrożkę czerwoną z dzwoneczkiem srebrnym. Kto odprowadzi na ulicę Kruczą Nr 3, otrzyma nagrody rs. 3. —8588—1—1

PASTA I SIROP Z KODEINĄ

P. BERTHE w Paryżu.

Preparacje piersiowe wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marcińczyk i w Aptece P. Kucharzewskiego. 17 52 —3967 —

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 173c, 5 nowy).

Дозволено Цензурою